

**I SOBOTA GRUDNIA**  
**ROZWAŻANIA RÓŻAŃCOWE**  
**TAJEMNICE CHWALEBNE**

**I TAJEMNICA CHWALEBNA – ZMARTWYCHWSTANIE JEZUSA**

Trzeci dzień, niby normalny. Słońce wstało jak zwykle, świat obudził się do codziennych zajęć. A jednak nie był to do końca normalny poranek, bo Maria Magdalena i pierwsi uczniowie odkryli, że Grób Mistrza jest pusty. Jaka wielka to radość! Pan Żyje! Nadszedł ratunek dla świata!

**II TAJEMNICA CHWALEBNA – WNIEBOWSTĄPIENIE JEZUSA**

Dni po Zmartwychwstaniu były dla uczniów nie tylko czasem spotkania z Mistrzem i słuchania Go, ale był to także czas kształtowania się ich wiary. Gdy byli gotowi na przyjęcie Ducha Świętego i pójście w świat, by głosić Jego imię, Jezus wstępuje do Ojca. Tym samym wskazuje, że domem każdego kto w Niego uwierzy nie jest ten świat, lecz Królestwo Niebieskie.

**III TAJEMNICA CHWALEBNA – ZESŁANIE DUCHA ŚWIĘTEGO**

Uczniowie wraz z Maryją według zapowiedzi Jezusa oczekiwali w Sali na Górze, zwanej Wieczernikiem na Ducha Pocieszyciela. Tam gdzie dokonała się pierwsza Eucharystia, gdzie Jezus pozostawił siebie pod postacią Chleba i Wina, dokonuje się posłanie Ducha Świętego. Zostaje On posłany na zgromadzonych w Wieczerniku, by otworzyć ich serca i posłać w świat.

**IV TAJEMNICA CHWALEBNA – WNIEBOWZIĘCIE NMP**

Po śmierci Jezusa, Umiłowany Uczeń zaopiekował się Jego Matką. Od momentu Krzyża Maryja stała się bowiem Matką całego świata. Kiedy nadszedł kres Jej ziemskiego życia, nie doznała skażenia grobem, ale za swoje „Fiat” wypowiedziane niegdyś przed Archaniołem została z duszą i ciałem wzięta do Nieba.

#### V TAJEMNICA CHWALEBNA – UKORONOWANIE NMP

Maryja była pokorną służebnicą Pana. Od zawsze była wrażliwa na Jego głos. Potrafiła się Mu poddać mimo niewiadomej dotyczącej Jej przyszłości. Ta pokora, prostota, posłuszeństwo i niezwykła miłość wobec Boga zostały mocno przez Niego wynagrodzone. Ponieważ Maryja jest Matką naszego Pana, w Niebie została ukoronowana na Królową Nieba i Ziemi. Odtąd jako nasza Władczyni jest naszym wielkim orędownikiem wobec swojego Syna.

# **MEDYTACJA NA I SOBOTE GRUDNIA 2024R.**

## **IV TAJEMNICA RADOSNA – OFIAROWANIE JEZUSA**

Z Ewangelii według św. Łukasza: „Gdy potem upłynęły dni ich oczyszczenia według Prawa Mojżeszowego, przynieśli Je do Jerozolimy, aby Je przedstawić Panu. Tak bowiem jest napisane w Prawie Pańskim: Każde pierworodne dziecko płci męskiej będzie poświęcone Panu. Mieli również złożyć w ofierze parę synogarlic albo dwa młode gołębie, zgodnie z przepisem Prawa Pańskiego. A żył w Jerozolimie człowiek, imieniem Symeon. Był to człowiek prawy i pobożny, wyczekiwał pociechy Izraela, a Duch Święty spoczywał na nim. Jemu Duch Święty objawił, że nie ujrzy śmierci, aż zobaczy Mesjasza Pańskiego. Za natchnieniem więc Ducha przyszedł do świątyni. A gdy Rodzice wnosili Dzieciątka Jezus, aby postąpić z Nim według zwyczaju Prawa, on wziął Je w objęcia, błogosławił Boga i mówił: «Teraz, o Władco, pozwól odejść słudze Twemu w pokoju, według Twojego słowa. Bo moje oczy ujrzały Twoje zbawienie, któreś przygotował wobec wszystkich narodów: światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela». A Jego ojciec i Matka dziwili się temu, co o Nim mówiono. Symeon zaś błogosławił Ich i rzekł do Maryi, Matki Jego: «Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiąc się będą. A Twoją duszę miecz przeniknie, aby na jaw wyszły zamysły serc wielu». Była tam również prorokini Anna, córka Fanuela z pokolenia Asera, bardzo podeszła w latach. Od swego panieństwa siedem lat żyła z mężem i pozostała wdową. Liczyła już osiemdziesiąty czwarty rok życia. Nie rozstawała się ze świątynią, służąc Bogu w postach i modlitwach dniem i nocą. Przyszedłszy w tej właśnie chwili, sławiła Boga i mówiła o Nim wszystkim, którzy oczekiwali wyzwolenia Jerozolimy. A gdy wypełnili wszystko według Prawa Pańskiego, wrócili do Galilei, do swego miasta - Nazaret. Dziecię zaś rosło i nabierało mocy, napełniając się mądrością, a łaska Boża spoczywała na Nim.”

Kolejna z tajemnic radosnych przynosi nam wizerunek Maryi jako Tej, której objawiana jest przyszłość. Widzimy najpierw Maryję posłuszną Prawu Izraela. Wraz z Józefem wyrusza do Świątyni, by oddać Bogu to co do Niego należy. Wypełniają Prawo, składają ofiarę, a przede wszystkim oddają Ojcu Syna. Maryja jako Matka stawia swe kroki w Świątyni, gdzie przed laty uczyła się słuchać Bożego głosu. Staje już jako Ta, która jest wsłuchana w Jego głos i chcąc wypełniać to do czego Bóg ją wezwał. Miłość do Boga przynagła ją do wypełniania

Prawa, do bycia posłuszną Bożym wezwaniom. I dlatego tym bardziej Maryja jest wzorem dla nas.

Święty Ludwik Maria Grignion de Montfort pisał: „, Maryja jest środkiem pewnym, drogą prostą i niepokalaną, by dojść do Chrystusa i znaleźć Go niezawodnie, dlatego święte dusze, które mają szczególną zabłysnąć świętością, muszą znaleźć Jezusa przez Maryję. Kto znajdzie Maryję, znajdzie Życie, to znaczy Jezusa Chrystusa, który jest Drogą, Prawdą i Życiem. Nie można jednak znaleźć Maryi, nie szukając Jej; nie można Jej szukać, nie znając Jej, gdyż nikt nie szuka, ani nie pragnie, czego nie zna. Konieczne jest więc rzeczą, by Maryję znano więcej niż kiedykolwiek, ażeby Trójca Przenajświętsza jak najwięcej była znana i wielbiona.”

Ważnym elementem tego wydarzenia jest samo Ofiarowanie Bogu Syna. Maryja z Józefem nie przynoszą Jezusa do Świątyni tylko po to, by wypełnić Prawo, ale przede wszystkim, by w ten sposób dać świadectwo o drodze prowadzącej do Boga. Ofiarowanie Jezusa w Świątyni to nic innego jak wydarzenie, które wskazuje jak ma wyglądać nasza codzienność. Jesteśmy wezwani, by tak jak Maryja z Józefem ofiarowali swego Syna, tak my mamy ofiarowywać każdego dnia swoje życie Bogu.

Ważną osobą czasu ofiarowania jest Symeon – świadek zbawienia. Był prorokiem, który oczekiwał na przyjście Pana. Chciał na własne oczy zobaczyć Zbawienie. I to pragnienie zostało przez Boga wysłuchane. Żył tak długo, by móc zobaczyć, co więcej, by móc dotknąć Mesjasza, którego przyjścia oczekiwał i którego sam zapowiadał. Jakie szczęście musiało się pojawić w jego sercu i jaki pokój, że nadszedł z jednej strony czas zbawienia dla ludzkości, a z drugiej strony chwila, kiedy on sam może już przejść do wieczności, gdzie będzie Boga oglądał twarzą w twarz.

Ten sam Symeon, który tak wyczekiwał przychodzącego Pana jest symbolem ważnego proroctwa. On, który zobaczył Jezusa, mógł dotknąć Tego, który jest prawdziwym Bogiem i prawdziwym Człowiekiem, stanął przed Maryją i zapowiedział jej, że miecz boleści przekuje jej serce. Symeon objawia Maryi, że jej Syn, przyszedł na świat z konkretną misją, można powiedzieć, że ukazuje jej przyszłość Jezusa, przyszłość, która sprawi, że Maryja stanie się współcierpiącą Matką. Maryja będzie cierpieć, ale jej doświadczenie będzie dużo głębsze, bo będzie to doświadczenie Matki, która stoi pod Krzyżem.

Św. Ludwik Maria Grignion de Montfort pisał: „, Duch Święty, przez usta świętych Ojców Kościoła, nazywa Najświętszą Dziewicę także: Bramą Wschodnią, przez którą

Arcykapłan, Jezus Chrystus, wchodzi na świat i wychodzi. Przez Nią przyszedł On po raz pierwszy na świat i przez Nią przyjdzie także raz wtóry; Przybytkiem Bóstwa, miejscem odpoczynku Trójcy Przenajświętszej, Tronem Bożym, Miastem Bożym, Ołtarzem Bożym, Świątynią Boga, Światem Boga. Wszystkie te określenia i pochwały są najprawdziwsze przez wzgląd na rozmaite cuda i łaski, których Najwyższy dokonał w Maryi. Jakież to bogactwa! Jakaż chwała! Jaka radość i szczęście, móc znaleźć mieszkanie w Maryi i przebywać tam, gdzie Najwyższy ustawił tron swej chwały najwyższej”.

Scena spotkania z Symeonem to wydarzenie, które ukazuje nam bardzo ważną wskazówkę dla naszej codzienności. Widzimy Maryję z Józefem, którzy słuchając słów Symeona, wychwalającego Boga, którzy zadziwiają się nad jego słowami. To zadziwienie jest ważnym elementem nie tylko sceny Ofiarowania, ale jest także ważnym elementem naszego chrześcijańskiego życia. Zadziwienie, które prezentuje Maryja z Józefem, to nie jest wyraz niedowierzania, ale zdumienia i radości nad sprawami Bożymi. Maryja z Józefem doświadczają uczestniczenia w czymś ważnym, doświadczają bliskości Boga Ojca i zachwycają się w cichości swoich serc jak wielki i piękny jest Bóg. A czy ja potrafię się za zadziwiać, zachwycać Bogiem i Jego Słowem? Umiem z zachwytem odkrywać Jego działalność w moim życiu i w świecie? Chrześcijanin to człowiek powołany do życia w zachwycie nad Bogiem.

I dlatego ostatnim ważnym elementem dzisiejszego rozważania jest postawa Anny. To niezwykła kobieta, prorokini, wdowa, która całkowicie poświęciła się Bogu. Ona również oczekiwała z wiarą na przyjście Mesjasza i tak jak Symeon mogła zobaczyć Go na własne oczy. Ale Ewangelista Łukasz opisując przybycie do Świątyni Prorokini Anny, wskazał, że widząc Zbawiciela wysławiała Boga i głosiła Jego imię wszystkim, których spotkała. I to kolejna wskazówka dla naszego życia. Jeśli chcę być uczniem Pana, jeśli chcę tak jak Maryja i Józef ofiarowywać siebie Bogu, to muszę się także uczyć wielbić Boga. Uwielbianie Stwórcy to tak naprawdę podstawa naszego życia, a misja głoszenia Jego dzieł to powołanie, które mamy wryte w naszych sercach od samego początku naszego życia. Jeśli żyjemy blisko Boga i doświadczamy Jego dobroci, to nie możemy zostawiać tego tylko dla siebie, trzeba się z tym dzielić, by innym pokazywać jak piękny jest Bóg.

Święty Ambroży pisał: „Niech każda dusza będzie duszą Maryi, aby uwielbiała Boga. Niech w każdej duszy będzie duch Maryi, aby rozradowała się w Panu. Jest tylko jedna Matka Chrystusa, Ta, która Go zrodziła, ale przez wiarę każda dusza rodzi Chrystusa. Każda dusza przyjmuje Słowo Boga, jeśli tylko nieskalana i wolna od występków zachowuje czystość

nienaganną i bez skazy. Każda więc dusza, która byłaby taką, wielbi Pana tak, jak wielbiła Go dusza Maryi i jak Jej duch rozradował się w Bogu Zbawicielu”